

Czas na PROTESTY

12 marca podczas posiedzenia sztabu protestacyjnego NSZZ "Solidarność" przyjęto harmonogram czynnych akcji protestacyjnych przeciwko rządowym planom podniesienia wieku emerytalnego.

NSZZ "Solidarność" zebrał 1,38 mln podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie rządowych planów podniesienia wieku emerytalnego. – Jeżeli premier nie weźmie tego pod uwagę, to cokolwiek się od tego momentu stanie – już na ulicy – za to, tylko i wyłącznie, bierze odpowiedzialność rząd premiera Tuska – ostrzegł Piotr Duda, szef Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Zapewnił, że protesty uderzą w rządzących, a nie w społeczeństwo.

23 marca odbędzie się ogólnopolski Dzień z Solidarnością pod hasłem „Tak dla referendum, nie dla pracy aż do śmierci”. W tym dniu w mediach pojawiają się zaproszenia na manifestację przed Sejmem i w całym kraju. Związkowcy będą kolportować ulotki i materiały informacyjne dotyczące akcji protestacyjnej.

26 i 27 marca rozpocznie się stała, całodobowa pikietaż przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. – W dniu głosowania nad wnioskiem o referendum, niezależnie od tego czy odbędzie się ono 28, 29, czy 30 marca będziemy pod Sejmem i będą nas dziesiątki tysięcy – mówi Duda. Do akcji mają się przyłączyć pozostałe centrały związkowe - OPZZ i Forum Związków Zawodowych. •

TAK dla referendum NIE dla pracy aż do śmierci

Projekt radykalny, przedwczesny i obliczony przede wszystkim na pokrycie rosnącego deficytu finansów publicznych – tak w dużym skrócie można podsumować opinię NSZZ „Solidarność” do rządowych planów podwyższenia wieku emerytalnego do 67 lat.

Dzisiaj kończą się konsultacje społeczne rządowego projektu ustawy podwyższającej wiek emerytalny. –Niestety tak jak przypuszczaliśmy, ustawa jest przedmiotem targów politycznych między koalicjantami a nie debaty społecznej. Czekamy na to, co przedstawi premier na forum Komisji Trójstronnej, ale przygotowujemy również własne scenariusze – mówi Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „S”.

W przesłanej do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej opinii prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wskazuje, iż w Polsce nie zostały spełnione warunki pozwalające na podwyższenie ustawowego wieku emerytalnego. Dlatego Związek wzywa rząd do rozpoczęcia prac nad założeniami do Narodowej Strategii Demograficznej, zmian w systemie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, uszczelnienia systemu ubezpieczeń rolniczych, ograniczenia patologii w „samozatrudnieniu” i stosowaniu „umów śmieciowych”, stabilizacji zatrudnienia ludzi młodych, zwiększenia efektywności systemu opieki zdrowotnej i profilaktyki.

Zdaniem ekspertów „Solidarności” podwyższenie wieku emerytalnego zmierza przede wszystkim do ograniczenia wydatków systemu emerytalnego, ponieważ oznacza skrócenie przeciętnego okresu pobierania emerytury. W Polsce do poprawy sytuacji finansowej systemu emerytalnego należy dążyć przede wszystkim poprzez zwiększenie jego przychodów, tzn. ograniczenie patologicznego samozatrudnienia, umów cywilnoprawnych czy zatrudnienia na czarno. Konieczna jest likwidacja wszelkich preferencji w opłacaniu składek. Nie bez wpływu na brak równowagi finansowej systemu ubezpieczeń społecznych jest niski poziom płac i duże bezrobocie w Polsce.

Ustawa jest przedmiotem targów politycznych między koalicjantami a nie debaty społecznej

–Dyskusja o tak drastycznym podwyższeniu wieku emerytalnego jest możliwa w państwach o stabilnej sytuacji na rynku pracy, z efektywnym i dostępnym systemem usług publicznych, takich jak ochrona zdrowia, żłobki, przedszkola czy też instytucjonalna opieka nad osobami starszymi. Nam do tego jeszcze daleko – mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium



Komisji Krajowej odpowiedzialny za dialog społeczny.

NSZZ „Solidarność” przypomina, że w Polsce została przeprowadzona radykalna reforma systemu emerytalnego, na którą nie zdecydowała się większość krajów europejskich. To one właśnie obecnie decydują się na podwyższenie wieku emerytalnego.

Wprowadzona w 1999 r. reforma emerytalna opiera się na formule zdefiniowanej składki, w którą wpisane są ekonomiczne zachęty do przedłużenia momentu przejścia na emeryturę.

– Osiągnięcie obecnie obowiązującego wieku emerytalnego nie oznacza automatycznie zaprzestania pracy zarobkowej. Niestety ten element reformy z 1998 roku jeszcze nie zdążył zafunkcjonować, a rząd już, bez jakiegokolwiek oceny, podejmuje tak nietrafne działania. Trzeba stworzyć warunki do kontynuowania zatrudnienia, na przykład przy częściowym wypłacanym świadczeniu emerytalnym lub przedemerytalnym – tłumaczy Nakonieczny. •

REFERENDUM EMERYTALNE

Podpisy policzone - głosowanie w marcu

Zakończyła się weryfikacja podpisów pod wnioskiem NSZZ "Solidarność" o referendum ws. planowanych przez rząd zmian emerytalnych. Marszałek Sejmu Ewa Kopacz – jak podaje PAP – zapowiada jego głosowanie na ostatnim margoowym posiedzeniu Sejmu, czyli w dniach 28-30 marca.

Marszałek Sejmu 12 marca przekazała dziennikarzom, że zakończyła się weryfikacja 574 220 podpisów, z czego 550 887 podpisów zostało złożonych prawidłowo. Jeszcze tego samego dnia zapowiedziała przekazanie przewodniczącemu "S"

Piotrowi Dudzie pisma informującego o zebraniu pod wnioskiem wymaganej ustawowo liczby podpisów. Kopacz podkreśliła, że to większość na sali sejmowej - czyli większość poselska - musi zdecydować o tym, czy ten wniosek trafi do prac komisji.

„Solidarność” złożyła 15 lutego zebrane przez siebie 1,38 mln podpisów pod wnioskiem o referendum, w którym chce aby Polacy opowiedzieli się za lub przeciw podwyższeniu wieku emerytalnego do 67 lat.

Według konstytucji Sejm ma prawo zarządzić referendum ogólnokrajowe bezwzględna



Piotr Duda przekazuje podpisy

większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Wynik jest wiążący, jeśli w referendum wzięła udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. •

Odmrozili zamrożone wynagrodzenia

Ponad 200 pracowników sfery budżetowej piketowało 12 marca w Warszawie. Uczestnicy protestu za pomocą suszarek do włosów i palników roztopili przed gmachem Ministerstwa Finansów ogromną bryłę lodu, która miała symbolizować zamrożone płace budżetówki.

– Wraz z petycją z naszymi postulatami zanieśliśmy panu ministrowi Jackowi Rostowskiemu również suszarkę do włosów, palnik i rękawice ochronne. Chcieliśmy go zaprosić, aby razem z nami roztopił lód i odmroził waloryzację naszych pensji.

Niestety pan minister nie wyszedł do nas, a suszarkę i palnik odesłał, twierdząc, że są to narzędzia niebezpieczne. Nie wiemy, dlaczego suszarka jest niebezpieczna, ale cieszymy się, że przynajmniej nasza petycja została przyjęta – powiedział Dawid Koloczek z "Solidarności" pracowników sądownictwa, jeden z organizatorów protestu.

Powodem protestu zorganizowanego przez Międzybran-

żowy Komitet Protestacyjny Pracowników Sfery Budżetowej jest trwające od 4 lat zamrożenie waloryzacji płac pracowników budżetówki o wskaźnik inflacji. Jak wskazują związkowcy, zbiorczy wskaźnik inflacji od tego czasu wzrósł o przeszło 15 proc. i o tyle realnie spadła wartość nabywczą ich pensji. – Chcemy jeszcze raz podkreślić i uświadomić opinii publicznej, że my nie domagamy się podwy-

Minister suszarkę i palnik odesłał, twierdząc,

że są to narzędzia niebezpieczne

żek, a jedynie chcemy odzyskać poziom wynagrodzeń, który mieliśmy 4 lata temu. Dzisiaj zarobki większości z nas są równie lub niewiele wyższe od płacy minimalnej – zaznaczyła Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca Solidarności pracowników sądów.



Fot. M. Zegliński

W happeningu przed Ministerstwem Finansów wzięli udział m.in. związkowcy z sądów, urzędów skarbowych, ZUS-u, sanepidów, a także strażacy, pracownicy przedsiębiorstw gospodarki wodnej oraz cywilni pracownicy policji zrzeszeni w NSZZ "Solidarność" i w innych centralach związkowych. – Bardzo ważne jest, że potrafiłmy się zjednoczyć. Do tej pory rząd stosował wobec budżetówki zasadę dziel i rządź, jednym dając podwyżki, a drugim zamraża-

jąc wynagrodzenia. Dzisiejszy protest pokazał, że nie damy się skłócić – mówił Damian Eksterowicz, wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Ubezpieczeń NSZZ "S".

Przedstawiciele wspólnego komitetu protestacyjnego zapowiadają, że jeżeli ich postulat odmrożenia płac nie zostanie spełniony, w najbliższych miesiącach zostaną zorganizowane kolejne akcje protestacyjne, których kulminacją przypadnie na czerwiec i Euro 2012.

FARMACJA

Mobilna reklama

"Pracownicy Polfy Warszawa domagają się od Ministerstwa Skarbu Państwa przerwania złej prywatyzacji, która doprowadzi do likwidacji firmy".



Auto z mobilną reklamą

Od 12 marca do 16 marca codziennie przez 8 godzin po Warszawie jeździ auto z mobilną reklamą. Od 14 do 16 auto krąży po ulicy Karolkowej, gdzie mieści się siedziba Polskiego Holdingu Farmaceutycznego. To związki zawodowe z Polfa Warszawa S.A. po raz kolejny protestują przeciwko prywatyzacji firmy. Zdaniem związkowców dotychczasowy przebieg prywatyzacji oraz pozorowanie negocjacji pakietu socjalnego wskazują raczej na tzw. „wrogie przejęcie” a nie prywatyzację.

Organizacje związkowe negocjowały z przyszłym Inwestorem gwarancje zatrudnienia i gwarancje istnienia firmy, niestety rokowania zakończyły się fiaskiem.

Polfa, jeden z ostatnich państwowych zakładów farmaceu-

tycznych produkuje tanie leki, których po prywatyzacji nie będzie w aptekach. Nie ma społecznej zgody na prywatyzację, która jednorazowo zasili budżet Państwa a której kosztem, będą drogie leki w aptekach i bezrobotni pracownicy Polfy."

Polfa Warszawa S.A. to jedna z największych firm farmaceutycznych w kraju. W październiku 2011 r. Polski Holding Farmaceutyczny podpisał umowę prywatyzacyjną. Polfa została sprzedana Polpharmie Jerzego Staraka. Choć Polpharma porozumiała się z PHF S.A. co do warunków sprzedaży oraz przyszłego poziomu nakładów inwestycyjnych, to do ustalenia wciąż pozostaje pakiet socjalny.

KOLEJ

Po pierwsze bezpieczeństwo

Kolejarska „Solidarność” apeluje do ministra transportu o wstrzymanie wszystkich zmian prywatyzacyjnych i restrukturyzacyjnych pogłębiających zapaść kolei i obniżenie poziomu bezpieczeństwa przewozów.



Tragedia w Szczekocinach otworzyła dyskusję na temat stanu polskiej kolei. Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „Solidarność” w liście otwartym do szefa resortu transportu Sławomira Nowaka apeluje o rzetelną analizę stanu w jakim znalazł się transport kolejowy w Polsce. Związkowcy domagają się również zbadania zaniedbań i nieprawidłowości oraz zatrzymania zadań pogłębiających zapaść na kolei.

W liście do ministra Nowaka kolejarska „Solidarność” krytykuje dotychczasowe zmiany na kolei, które polegały głównie na dodawaniu zadań pracownikom, zmniejszaniu zatrudnienia w zespołach eksploatacyjnych oraz ograniczaniu kosztów. W

fatalnym stanie są linie kolejowe, co potwierdził raport Najwyższej Izby Kontroli a Urząd Transportu Kolejowego jest niewydolny i nie spełnia swoich zadań. Związkowcy przestrzegają przed prywatyzacją spółek kolejowych mających zasadniczy wpływ na bezpieczeństwo ruchu kolejowego: PKP Energetyka i TK Telekom. „Solidarność” obawia się, że ograniczyłyby to dostęp PKP Polskich Linii Kolejowych do np. usług telekomunikacyjnych a to może mieć fatalny wpływ na bezpieczeństwo na kolei. „Panie Ministrze, nie wolno prywatyzować bezpieczeństwa podróżnych” – apelują związkowcy.

Prawo do zasiłku dla bezrobotnych a świadczenie emerytalne



Prawnik Michał Jaszewski

Edyta D. (Wrocław): Rozwiązałam umowę z pracodawcą za porozumieniem stron na podstawie ustawy o zwolnieniach grupowych. Liczyłam na zasiłek dla bezrobotnych, a potem na świadczenie przedemerytalne. Urząd pracy zakwestionował moje prawo do zasiłku, który mam dostać dopiero po 90 dniach. W ZUS powiedziano mi, że z tego powodu nie otrzymam świadczenia przedemerytalnego. Co można zrobić w takiej sytuacji?

W przypadku rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, prawo do zasiłku dla bezrobotnych przysługuje dopiero po 90 dniach od zarejestrowania się. Jeżeli jednak przyczyną podpisania porozumienia była m.in. upadłość, likwidacja pracodawcy lub zmniejszenie zatrudnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy, zasiłek przysługuje na normalnych zasadach. Była już o tym mowa na łamach „TS”.

W art. 2 ust. 1 ustawy z 30.04.2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych szczegółowo określono sześć różnych przypadków, w których powstaje uprawnienie do otrzymania

świadczenia. W zależności od przypadku znaczenie ma: wiek, staż emerytalny, przyczyna rozwiązania stosunku pracy, czas jego trwania, prowadzenie działalności gospodarczej. Z uwagi na złożoność i objętość tych przepisów, nie sposób ich omówić w tym miejscu, odsyłam więc do ustawy.

Świadczenie przedemerytalne przysługuje po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, jeżeli osoba ubiegająca się o nie nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna, w okresie pobierania zasiłku nie odmówiła pracy bez uzasadnionej przyczyny oraz

złożyła wnioski o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie 30 dni od otrzymania z urzędu pracy dokumentu, poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku.

W tym przypadku ZUS prawdopodobnie uznał, że prawo do zasiłku będzie ograniczone, co miało wykluczyć przyznanie świadczenia przedemerytalnego. Taka interpretacja jest nieprawidłowa z dwóch powodów. Po pierwsze, jak wyżej wskazano, nie ma tu uzasadnienia do ograniczenia prawa do zasiłku i przyznania go dopiero po 90 dniach. Po drugie, zgodnie z art. 2 ust. 5 ustawy o świadcze-

niach przedemerytalnych „do okresu 6 miesięcy pobierania zasiłku (...) wlicza się (...) okresy, za które, zgodnie z art. 75 ust. 2 ustawy o promocji zatrudnienia, prawo do zasiłku dla bezrobotnych nie przysługiwało”. Oznacza to, że w razie ograniczenia prawa do zasiłku i tak istniałaby podstawa do ubiegania się o świadczenie przedemerytalne.

W opisanej sytuacji istnieją więc uzasadnione podstawy do wniesienia odwołania od decyzji o odmowie przyznania zasiłku, a w przyszłości także od decyzji ZUS, jeżeli odmówiłby on przyznania świadczenia przedemerytalnego. •

Zmiana regulaminu funduszu socjalnego

Renata Z. (Gdańsk): Nasza komisja zakładowa chce zwrócić się do kierownictwa spółki o zmianę regulaminu funduszu socjalnego. Według nas świadczenia powinny być przyznawane według innego klucza, z wyłączeniem emerytów oraz osób na świadczeniach przedemerytalnych. Poza tym chcielibyśmy zapisać w regulaminie, że paczki przysługują wszystkim dzieciom pracowników, niezależnie od sytuacji. Czy będzie to zgodne z przepisami?

W myśl art. 2 pkt 5 ustawy z 4.03.1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych osoby uprawnione do korzystania z funduszu to m.in. emeryci i renciści – byli pracownicy i ich rodziny. W związku z tym niedopuszczalne jest pozbawienie ich prawa do korzystania z ZFŚS. Stanowiłoby to naruszenie ustawy. Nie ma natomiast przeszkód do wyłączenia z kręgu uprawnionych osób pobierających świadczenia przedemerytalne.

Z art. 8 ust. 1 ustawy wynika, że przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z ZFŚS. Wprowadzenie do regulaminu jakiegokolwiek zapisu przyznającego prawo do świadczenia bez uwzględnienia tzw. kryterium socjalnego byłoby więc niezgodne z ustawą. Można wprowadzić pozbawienie dzieci lepiej zara-

biających pracowników prawa do paczek albo nawet zróżnicować wartość tych paczek od kryterium socjalnego, jednak wydaje się to rozwiązaniem

konfliktogennym. Dlatego też problem należy rozwiązać praktycznie, w drodze decyzji komisji socjalnej, bez zmiany regulaminu ZFŚS. Można za to różnicować wysokość pozostałych świadczeń tak, aby było możliwe wykazanie, że ogólna ich wartość przyznanych danemu pracownikowi, np. w roku lub w kwartale, odpowiadała kryterium socjalnemu. •

Redakcja Tygodnika Solidarności:
tel. 22 882 27 80

Dział Kolportażu i Marketingu:
tel. 22 882 27 98

www.tygodniksolidarnosc.com

Tygodnik
SOLIDARNOSĆ